

## ŹRÓDŁA I MATERIAŁY

Joanna Lubierska

### OCENA STANU MORALNEGO PARAFIAN DEKANATU WSCHOWSKIEGO W OCZACH PROBOSZCZÓW NA PODSTAWIE ANKIET KONSYSTORZA POZNAŃSKIEGO Z 1828 ROKU

#### Strzeszczenie

Artykuł jest próbą zaprezentowania interesującego źródła do dziejów wielkopolskich parafii z pierwszej połowy XIX wieku na przykładzie kościołów z Leszna i podleszczyńskich wsi. Ankiety, które na polecenie konsystorza zostały w 1828 roku rozesłane do wszystkich parafii archidiecezji poznańskiej, stanowią niezwykle ciekawy i skondensowany materiał omawiający zasadniczo wszystkie aspekty życia parafii. Jednym z punktów była ocena moralności parafian, której dokonać mieli ówcześni plebani. Negatywne cechy niewielkiej społeczności lokalnej, widziane w sposób subiektywny, aczkolwiek pozbawiony złośliwości, pokazują, że na przestrzeni prawie dwustu lat mentalność ludzka nie zmieniła się. Wyszczególniony przez konsystorza katalog przewin, mający stanowić pewien zarys, nie został niestety rozszerzony przez księży, którzy dość literalnie trzymali się treści każdego punktu. Podana przy każdej parafii liczba osób katolickiego wyznania oraz zestawienie miejscowości dają pewne wyobrażenie o liczebności interesującej grupy.

**Słowa kluczowe:** ankiety, konsystorz, moralność parafian, ocena wiernych, dekanat wschowski, XIX wiek

Moralność parafian w ogólnym znaczeniu nie była chyba, jak do tej pory, przedmiotem większego zainteresowania regionalistów. Niezwykle trudno znaleźć dokumenty źródłowe, które dawałyby chociażby ogólny obraz ludzkich zachowań w określonym czasie, w określonej warstwie społecznej lub większej grupie, np. dla kilku parafii. Pojedyncze wiadomości na temat obyczajowości dostarczają niekiedy księgi metrykalne. Są to krótkie notatki sporządzone na marginesach w XIX-wiecznych księgach metrykalnych (głównie chrztów i zgonów) przez miejscowych plebanów, np. o życiu rodziców dziecka bez ślubu, nieobyczajnym prowadzeniu się matki, domniemanym ojcostwie, pijaństwie bądź ogólnie niecznym charakterze zmarłego i wielu innych. Za każdym razem wpisy odnosiły się do konkretnej rodziny lub osoby, co

umożliwiało natychmiastową identyfikację. Były to jednak nieczęste praktyki, z którymi można się było spotkać na wsiach, rzadziej w mieście<sup>1</sup>.

Zachowane w poznańskim Archiwum Archidiecezjalnym ankiety personalne księży i kleryków z 1828 roku, a także ankiety kościołów również z 1828 roku, dostarczają wielu niezwykle cennych wiadomości. Na tych dokumentach wiele lat później bazował Józef Łukaszewicz<sup>2</sup> podczas pisania jednej z najważniejszych swoich prac – *Krótkiego opisu historycznego kościołów parochialnych, kościółków, kaplic, klasztorów, szkółek parochialnych, szpitali i innych zakładów dobroczynnych w dawnej diecezji poznańskiej*, którą wydał drukiem w 1858 roku. Ankiety zostały rozesłane na polecenie ówczesnego arcybiskupa poznańskiego Teofila Wolickiego, który zarządził dokładną inwentaryzację parafii, aby poznać stan posiadania Archidiecezji Poznańskiej i należycie zadbać o dobro narodowe. Łukaszewicz, jako archiwista miejski i bibliotekarz, podzielał jego przekonania w tym zakresie. Doskonale rozumiał potrzebę gromadzenia i starannego przechowywania dokumentów dla przyszłych pokoleń, ponieważ zdawał sobie sprawę z niszczącego działania czasu. W przedmowie do *Krótkiego opisu* zawarł słowa:

Kościół nasze są kolebką oświaty i składem pamiątek narodowych. [...] Nie było w kraju naszym muzeów, galeryi obrazów, bibliotek publicznych i prywatnych, – wszystko to zastępywały kościoły, mniej więcej w podobne zbiory bogate. A lubo później nierząd krajowy i najazdy nieprzyjacielskie obracały świątynie nasze w gruzy i zgliszcza, to przecież zachowały one aż dotąd nieco pamiątek narodowych z ubiegłych wieków, pamiątek rzucających nie małe światło na dzieje narodu, jego oświatę, przemysł, handel, rolnictwo, obyczaje, sztuki piękne itp.<sup>3</sup>

Ankiety kościołów, o których mowa, to 23 poszyty, każdy obejmujący jeden dekanat. Dla Archidiecezji Poznańskiej zachowały się te z następujących dekanatów: Borek, Buk, Czarnków, Grodzisk, Kępno, Kostrzyn, Kościan, Koźmin, Krobia, Krotoszyn, Lwówek, Miłosław, Nowe Miasto, Oborniki,

<sup>1</sup> Więcej na ten temat m.in. w trzech artykułach: J. Lubierska, *Nie tylko o chrztach, ślubach i zgonach, czyli wydarzenia historyczne i życie parafian między metrykalia włożone*, „Rocznik Wielkopolskiego Towarzystwa Genealogicznego Gniazdo” 2015, r. IX, s. 11–27; 2016, r. X, s. 57–64 (cz. II); 2019, r. XIII, s. 53–62 (cz. III).

<sup>2</sup> Józef Łukaszewicz (1797 lub 1799–1873), polski historyk, publicysta, bibliotekarz i wydawca. Oprócz *Krótkiego opisu* opublikował również m.in. *O kościołach Braci Czeskich w dawnej Wielkiej Polsce* (Poznań 1835), *Obraz historyczno-statystyczny miasta Poznania w dawniejszych czasach* (Poznań 1838), *Dzieje kościołów wyznania helweckiego w Litwie* (Poznań 1843), *Historia szkół w Koronie i w Wielkiem Księstwie Litewskiem od najdawniejszych czasów aż do roku 1794* (Poznań 1851).

<sup>3</sup> Tenże, *Krótki opis historyczny kościołów parochialnych, kościółków, kaplic, klasztorów, szkółek parochialnych, szpitali i innych zakładów dobroczynnych w dawnej diecezji poznańskiej*, Poznań 1858, s. IV.

Ostrzeszów, Poznań, Rogoźno, Śmigiel, Śrem, Środa, Wałcz, Wschowa oraz Zbąszyń.

Ankieta, z datą 3 lipca 1828 roku, zawierała pięć bardzo obszernych punktów, w każdym kilka pytań wraz z komentarzami. Skierowana była do dziekanów, którzy mieli zobowiązać proboszczów, plebanów i ich zastępców do udzielenia odpowiedzi na postawione pytania. Po wypełnieniu dziekani mieli je pozierać i odesłać do 15 listopada 1828 roku do konsystorza. Pierwszy punkt dotyczył porządku nabożeństw w dni powszednie, niedziele i święta, liczby księży w parafii wraz z podziałem ich obowiązków (m.in. kiedy spowiadają, kiedy chrzczą i czy należycie przygotowują się do kazań). W drugim punkcie kapłan miał podać wszystkie wsie, pustkowia, folwarki i osady należące do parafii wraz z liczbą katolików, liczbą osób przystępujących do spowiedzi wielkanocnej, a także podać liczbę kobiet i mężczyzn, wśród nich umiejących czytać. Punkt trzeci dotyczył praktyk religijnych parafian. Konsystorz chciał m.in. wiedzieć, czy wierni chodzą na nabożeństwo, czy też spędzają czas na cmentarzu przed kościołem, czy święta pobożnie obchodzą, czy obyczajają ich są „czyste czyli też skażone”, czy „jawne grzechy, pogorszenia, kradzieże, klótnie i swary trafiają się”. W punkcie czwartym znaleźć można pytania o księgi metrykalne, a mianowicie, od kiedy znajdują się w parafii i kiedy zostały zaprowadzone. W dalszej części pytania ksiądz miał odpowiedzieć, czy w metrykach lub innych książkach i aktach kościelnych znajdują się opisy ważnych dla kraju bitew, klęsk i nieszczęść, czy w kancelarii parafialnej zachowały się „starożytnie” przywileje i nadania, a także czy znane są plebanowi „jakie historyczne nawet bajeczne podania i powieści ustnie”. Ostatni punkt to pytanie o to, czy zachowały się w kościele, przy kościele, na ścianach lub posadzkach „nagrobki, napisy i pomniki w dawniejszych czasach ludziom, kościołowi lub rodzinie zasłużonym stawiane”. Konsystorz chciał także wiedzieć, jaki jest skład, kształt i materiał kościoła. Ta ostatnia kwestia, dotycząca świątyni jako budowli, w większości ankiet przeszła w zasadzie niezauważona.

W żadnym z 23 poszytów nie ma dołączonego oryginału formularza ankiety – zachował się w innym zespole, dotyczącym akt parafialnych. Najczęściej z lewej strony karty księża zapisywali pytanie w skróconej formie, po prawej udzielali odpowiedzi. Czasem dołączali zestawienie tabelaryczne osad należących do parafii wraz z podaniem kobiet i mężczyzn w każdej z nich oraz liczbą umiejących czytać. W niektórych można spotkać dokładne transkrypcje epitafijne, szczegółowe wyliczenie zawartości biblioteki parafialnej, książek i dokumentów erekcyjnych. Część plebanów bardzo poważnie podeszła do pytań konsystorza. Odpowiedzi są bardzo szczegółowe, dotyczą nie tylko oceny moralności parafian, ale i ciekawostek zawartych w księgach metrykalnych, a nawet podań ludowych. Większość jednak odpowiadała lakonicznie, posługiwała się najczęściej charakterystyczną dla tych czasów formą w drugiej osobie liczby pojedynczej: „starożytności żadnych nie masz”, „dokumentów nie

masz”, „pomników nie masz”, a i o podaniach nic piszącemu nie wiadomo. Zauważył to również Łukaszewicz, który podał:

Mała wszakże bardzo część duchowieństwa zrozumiała myśl swego arcypasterza. Wielu plebanom zdawało się, że księdzu arcybiskupowi Wolickiemu chodziło tylko o spisanie funduszków kościelnych i o sposób odprawiania w kościołach nabożeństwa. Nadesłała mu też po temu zrobione niedbale opisy swoich kościołów<sup>4</sup>.

Trudno się z tym nie zgodzić. Odpowiedzi w poszycie dotyczącym dekanatu wschowskiego udzielano w języku polskim, rzadziej po łacinie (Dębowałęka, Gołanice, Ossowasień). W innych teczkach, np. w dekanacie czarnkowskim, nierzadko można spotkać ankiety wypełnione po niemiecku. Każda ankieta zakończona była własnoręcznym podpisem wypełniającego ją kapłana i datą.

W skład dekanatu wschowskiego w 1828 roku wchodziły następujące parafie, dla których zachowały się ankiety<sup>5</sup>: Brenno, Bukowiec, Ciosaniec, Dębowałęka, Długie, Dłużyna, Gołanice, Hintzendorf, Kaszczor, Krzycko, Kursdorf, Leszno, Lgiń, Łysiny Wielkie, Ossowasień, Śmieszkowo, Świdnica, Święciechowa, Wilkowo Niemieckie, Włoszakowice, Wschowa, Zbarzewo. Razem były więc 22 parafie o łącznej liczbie 20 496 katolików. Do największych parafii w tym czasie należały: Kaszczor (2444 dusz), Święciechowa (1906 dusz) oraz Wschowa (1848 dusz). Najmniej liczne były: Dębowałęka (165 dusz), Ossowasień (216 dusz) i Hintzendorf (415 dusz).

Poniższy tekst opiera się w większości na cytatach dotyczących oceny moralnej parafian pochodzących z poszytu o sygnaturze KA 8854. Pisownia została uwspółcześniona (m.in. dodano znaki diakrytyczne), natomiast wyrazy w formie staropolskiej i składnia zdań pozostały bez zmian. Każda parafia zawiera liczbę parafian oraz miasta, wsie, folwarki, gościńce, a nawet pojedyncze domy borowych do niej przynależne w takiej formie, w jakiej podawał je pleban. W przypadku nazewnictwa niemieckiego i w jednym przypadku łacińskiego zostały podane ich polskie, obecne odpowiedniki.

#### **Parafia Brenno**

Miejscowości przynależne: Brenno, Gościńiec pod borem, Miastko, Wijewo

Liczba osób katolickiego wyznania: 1388

<sup>4</sup> Tamże, s. V.

<sup>5</sup> Nazwy parafii podaję w ówczesnym brzmieniu.

Księża w parafii: ks. Wojciech Barciszewski (komendariusz<sup>6</sup>), ks. Franciszek Niszczewski (wikariusz)<sup>7</sup>

„W powszechności stan religijny i moralny jest dobry co do żonatych ludzi i dzieci, i nie zwykli stawać na cmentarzu, ci którzy przychodzą do kościoła bywają na naukach i kazaniach. Lecz co do młodzieży dorosłej, to jest: parobcy i dziewczki i córki gospodarskie są trudne do naprawienia. W tej parochii sąsiedzkiej ze Śląskiem zakorzenił się występki publicznego zgorzenia, że parobcy z dziewczkami sypiają, a gospodarze i rodzice są na to obojętni. Od czasu Jubileuszu zmniejszyła się wprawdzie liczba tych niecnot, lecz pomimo kazań i nauk przeciw temu, wykorzenić się zupełnie nie da to zło, jeżeli pomoc cywilna nie będzie w tym duchownej pomocna, gdyż tak X. Komendarz miejscowy i jego wyręczyciel X. Niszczewski<sup>8</sup> już wszystkich sposobów użyli, to jest: napominania tak tychże młodych ludzi, jako ich gospodarzy i rodziców, i groźby karą Pana Boga lecz te wszystkie mniej skutkują”.

#### **Parafia Bukowiec<sup>9</sup>**

Miejscowości przynależne: Bukowiec

Liczba osób katolickiego wyznania: 883

Księża w parafii: ks. Nepomucen Perkosz (proboszcz od 1799 roku)<sup>10</sup>

„Parafianie tutejsi uczęszczają na nabożeństwo nie bawiąc na cmentarzu: tylko zwykli częścią i to – dosyć licznie – w niedzielę oddalać się do Śmigła dla targu, lub jak oni mówią, dla przysporzenia sobie potrzeb; częścią z drewnkami na targ do Święciechowy lub Śmigła jechać albo czeladnika wysyłać. Najmują się także niektórzy i Żydom w podróż, oczekując za Żydem w Szabat, a sami niedzieli nie święcą!!!

Po południu przyjeżdżają furmankowie ze zbożem, które przewożą do Wschowy na targ, takowi rzadko bywają w swoim kościele. Około wieczora zgromadzają się niektórzy, zwłaszcza parobcy i dziewczki, podobno i dzieci – do karczmy, pospolicie na całą noc. Pijaństwa nie tak zwykle teraz, jak dawniej.

<sup>6</sup> Komendariusz – tymczasowy administrator beneficjum kościelnego.

<sup>7</sup> Na podstawie *Directorium Officii Divini ad usum Archi-Dioec. Posnaniens*, Poznań 1828, s. 79–80.

<sup>8</sup> Ks. Franciszek Ksawery Niszczewski (1802–1866), ówczesny wikariusz, od 1830 roku proboszcz. „Zmarły położył największe zasługi dla Kościoła i narodowości, jako proboszcz w Brennie. Brenno jest bowiem dziś niejako oazą polską w niemieckiej okolicy, a zawdzięcza to głównie pasterskiej mądrości i gorliwości ks. Niszczewskiego. Wykupywał on gospodarstwa Niemców, polskim włościanom pożyczał pieniędzy, moralnie kształcił lud i podnosił. To też gdy otrzymał powołanie na kanonika metropolitalnego w Poznaniu, parafianie z płaczem i jękiem go otoczywszy, nie chcieli żadną miarą wypuścić z pośród siebie drogiego dusz pasterza. Po dziś dzień pamięć jego cnót żyje w Brennie”; T. Żychliński, *Kronika żałobna rodzin wielkopolskich od 1863–1876 r. z uwzględnieniem ważniejszych osobistości zmarłych w tym przeciągu czasu w innych dzielnicach Polski i na obczyźnie*, Poznań 1877, s. 311.

<sup>9</sup> Obecnie Bukówiec Górny (niem. Bukwitz), wieś w woj. wielkopolskim, pow. leszczyński, gm. Włoszakowice.

<sup>10</sup> Na podstawie *Ordo Officii Divini ad usum Archi-Dioec. Posnaniens*, Poznań 1831, s. 96–98.

Kradzieży: „*Rusticus – rapax ex natura*”<sup>11</sup>. Obyczaje jeszcze cokolwiek pachną poganizmem i judaizmem co do zabobonów i chytrności. Zresztą występki naganne szczególne się tylko trafiają, nie zaś ogólne”.

#### **Parafia Cioszaniec**<sup>12</sup>

Miejscowości przynależne: Bruchdorf<sup>13</sup>, Cioszaniec, Dronik<sup>14</sup>, Gościnniec w boru leżący Kronkrug, Schenawe<sup>15</sup>

Liczba osób katolickiego wyznania: 952

Księża w parafii: ks. Michał Prange (wikariusz)

„Przez ten czas pobytu mego w Ciosańcu znajduję zawsze parafianów nabożnych i pilnie kościoł nawiedzających i nie dadzą z siebie żadnego publicznego zgorszenia”.

#### **Parafia Dębowałęka**<sup>16</sup>

Miejscowości przynależne: Dębowałęka

Liczba osób katolickiego wyznania: 165

Księża w parafii: ks. Bernard Klein (proboszcz od 1811 roku)

„Na nabożeństwo tak spieszą, aby zdążyć na nabożeństwo, na cmentarzu czekają aż nabożeństwo się zacznie. Podczas nabożeństwa są pobożni. Nie ma tu zwyczaju, by czas przeznaczony na nabożeństwo tracić na picie i nieprzystojne rozrywki. Ich moralność ma wprawdzie pewne braki, ale widać, że napomnienia by działać w uczciwym celu nie są bezowocne. Publiczne zgorszenia nie mają tu miejsca, ani występki w picciu, ani kłótnie, ani kradzieże. Chwałą ich, zarówno pan dziedzic<sup>17</sup> jak i dysydenci”<sup>18</sup>.

<sup>11</sup> *Rusticus – rapax ex natura*, łac. wieśniak – rabusiem/lupieżcą z natury. Prawdopodobnie pleban cytuje tu fragment kazania Jana Wilda (Feresa), w którym porównuje on fałszywych proroków do kruka, którego Noe wypuścił z arki (przed gołębiem): „Kruk czarny jest i plugawy, plugastwem się żywi, nadto z natury jest rabusiem”.

<sup>12</sup> Obecnie Ciosaniec (niem. Schussenze), wieś w woj. lubuskim, pow. wschowski, gm. Sława.

<sup>13</sup> Inaczej Brokuć, obecnie Bagno, wieś w woj. lubuskim, pow. wschowski, gm. Sława. Niegdyś stanowiło część majątku Kaszczor.

<sup>14</sup> Obecnie Droniki (niem. Fließwiese), wieś w woj. lubuskim, pow. wschowski, gm. Sława.

<sup>15</sup> Znana również jako Szenawa, a obecnie Szreniawa (niem. Schönforst), wieś w woj. lubuskim, pow. wschowski, gm. Sława.

<sup>16</sup> Obecnie Dębowa Łęka (niem. Geyersdorf), wieś w woj. lubuskim, pow. wschowski, gm. Wschowa.

<sup>17</sup> Chodzi o Aleksandra Brodowskiego h. Łada (1794–1865), polskiego działacza gospodarczego i politycznego, ziemianina, oficera i polityka, wieloletniego dyrektora Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego. Brodowski uczestniczył w wyprawie na Moskwę w roku 1812 oraz w bitwie pod Lipskiem, gdzie dostał się do niewoli. Po odzyskaniu wolności osiadł w Dębowej Łęce, która stała się jego własnością w 1814 roku. W 1845 roku wybudował nowy pałac w popularnym wówczas w Wielkopolsce typie willi włoskiej.

<sup>18</sup> Tekst ankiety w języku łacińskim – tłum. B. Małecki.

**Parafia Długie<sup>19</sup>**

Miejscowości przynależne: Nowe Długie, Stare Długie

Liczba osób katolickiego wyznania: 700

Księża w parafii: ks. Józef Bystry (proboszcz od 1804 roku)

„Niżej podpisany pleban będąc przez 25 lat przy tutejszej parafii sumiennie daje konduite, z swoich mu powierzonych 700 wiernych Chrystusowych dusz, że jak najpilniej i najpobożniej uczęszczają nie tylko w dni święte ale i w powszednie do kościoła i dzieci swoje gorliwie i przykładowo do chwały Boskiej zachęcają, nie mając zwyczaju i nałogu, aby ani przed, ani podczas, ani po nabożeństwie na cmentarzu albo przed kościołem się rozmowami, bajkami, pijaństwem lub innymi światowymi zabawami bawić, tylko jak najspieszniej i jak najskromniej do chwały Boskiej dążą. Jawne zaś grzechy, pogorszenia, pijaństwa, kradzieże pod moim rządem nie działają się”.

**Parafia Dłużyna**

Miejscowości przynależne: Antonopol gościniec<sup>20</sup>, Biskupice, Dłużyna, Borowy Boru Śmigiełskiego, Grotniki, Harbielin<sup>21</sup>, Katarzynki folwark, Machcin, Poświętne, Sikorzyn folwark, Sokołowo, Szczepankowo, Trzebydza<sup>22</sup>

Liczba osób katolickiego wyznania: 1358

Księża w parafii: ks. Ignacy Jaxiewicz (od 1817 roku)

„Co się tyczy Parafian moich świadczyć mogę, że uczęszczają ile możności w dni niedzielne i świętne na nabożeństwo i na katechizm i nauki, czasu nie na cmentarzu ale w kościele trawiąc. Święta pobożnie, nie na zabawach i pijaństwie obchodzą. Obyczaje ich są czyste. Jawne grzechy, pogorszenie, pijaństwa, kradzieże, kłótnie i swary nie trafiają się”.

**Parafia Gołanice**

Miejscowości przynależne: Gołanice<sup>23</sup>, Niemieckie Jezierzycze<sup>24</sup>, Pietrowice<sup>25</sup>

Liczba osób katolickiego wyznania: 520

Księża w parafii: ks. Karol Mann (proboszcz od 1817 roku)

<sup>19</sup> Obecnie Długie Stare (niem. Alt-Laube), wieś w woj. wielkopolskim, pow. leszczyński, gm. Święciechowa.

<sup>20</sup> Karczma licząca 4 dymy i 5 mieszkańców; por. J.N. Bobrowicz, *Opisanie historyczno-statystyczne Wielkiego Księstwa Poznańskiego*, Lipsk 1846, s. 212.

<sup>21</sup> Obecnie Charbielin (niem. Karmelin), wieś w woj. wielkopolskim, pow. leszczyński, gm. Włoszakowice. Razem z Trzebidzą stanowił część majątku Sokołowo.

<sup>22</sup> Obecnie Trzebidza, osada w woj. wielkopolskim, pow. leszczyński, gm. Włoszakowice. Razem z Charbielinem stanowił część majątku Sokołowo.

<sup>23</sup> Gołanice (niem. Gollmitz), wieś w woj. wielkopolskim, pow. leszczyński, gm. Święciechowa.

<sup>24</sup> Niemieckie Jezierzycze (niem. Deutsche Jeseritz), obecnie Jezierzycze Kościelne, wieś w woj. wielkopolskim, pow. leszczyński, gm. Włoszakowice.

<sup>25</sup> Piotrowice (niem. Petersdorf), wieś w woj. wielkopolskim, pow. leszczyński, gm. Święciechowa.

„Stan religijny i moralny moich parafian, rozpatrywany ogólnie, trudno określić inaczej jak dobry, a dokładniej: prawie godny pochwały. Obecność na kazaniu i nabożeństwie wystarczająca. Wprawdzie mają niekiedy zwyczaj przebywać latem i w pogodę przed nabożeństwem na cmentarzach, jednak zaraz jak przyjdzie proboszcz, wszyscy spieszą do kościoła, z jednym wyjątkiem: gdy w niedzielę jest jarmark w sąsiednim mieście Święciechowa; w tę niedzielę mój kościół nierzadko pozostaje pusty. Obyczaje ogółem dość uczciwe; grzechów publicznych, zgorzeń i kradzieży brak lub bardzo rzadkie. O kłótniach, bijatykach i pijaństwie ledwie co słyhać”<sup>26</sup>.

#### **Parafia Hintzendorf<sup>27</sup>**

Miejscowości przynależne: Gurschen<sup>28</sup>, Hintzendorf<sup>29</sup>, Schlichtingowa

Liczba osób katolickiego wyznania: 415

Księża w parafii: ks. Ignacy Schmidt (komendariusz)

„Parafianie uczęszczają na nabożeństwo, którzy przed nabożeństwem na cmentarzu stoją, idą kiedy kapłan idzie, do kościoła i czas w kościele na nabożeństwie trawią, święta pobożnie obchodzą, obyczaje ich są czyste, nie skażone. Jawne grzechy, pogorszenia, pijaństwa, kradzieże, kłótnie i swary w parafii się nie trafiają”.

#### **Parafia Kaszczor**

Miejscowości przynależne: Frydrych<sup>30</sup>, Kaszczor, Lupica<sup>31</sup>, Mochy<sup>32</sup>, Nowanędza<sup>33</sup>, Osłonin, Wielen<sup>34</sup>

Liczba osób katolickiego wyznania: 2444

Księża w parafii: ks. Ksawery Gumprich (proboszcz od 1800 roku)

„Przy tak obszernej parafii, jaką jest tutejsza, rządcą kościoła ciężko przekonać się może, czyli wszyscy jego parafianie na nabożeństwo w dni święte przychodzą. O niektórych tylko z pewnością powiedzieć można, iż lenistwo w służbie Bożej ich tak jest wielkie, iż rzadko albo tylko raz w rok do kościoła przychodzą. Ci zaś, którzy w dni święte istotnie na nabożeństwo idą i przychodzą, nie odą zaraz do kościoła, lecz prawie wszyscy, tak starzy, jak młodzi,

<sup>26</sup> Tekst ankiety w języku łacińskim – tłum. B. Małecki.

<sup>27</sup> W 1828 roku była to filia kościoła parafialnego w Konradowie.

<sup>28</sup> Obecnie Górczyna, wieś w woj. lubuskim, pow. wschowski, gm. Szlichtyngowa.

<sup>29</sup> Obecnie Zamysłów, wieś w woj. lubuskim, pow. wschowski, gm. Szlichtyngowa.

<sup>30</sup> Również znane pod nazwą Olędry Frydrych, por. *Magazin für die neue Historie und Geographie, Zwey und zwanzigster und letzter Theil*, t. 22, Hrsg. A.F. Büsching, B.G. Weinart, Halle 1788, s. 64.

<sup>31</sup> Obecnie Łupice (niem. Lupitze), wieś w woj. lubuskim, pow. wschowski, gm. Sława. Łupice stanowiły część majątku Kaszczor.

<sup>32</sup> Mochy (niem. Mauche), wieś w woj. wielkopolskim, pow. wolsztyński, gm. Przemęt. Niegdyś stanowiły część majątku Kaszczor.

<sup>33</sup> Inaczej Nowa Nędza (niem. Ordonantz), obecnie część wsi Mochy.

<sup>34</sup> Występuje również pod nazwą Wielen Zaobrzański.



tak mężczyźni, jako i niewiasty, podczas godzinków i litanii przed kościołem, w karczmie i po innych miejscach się bawią i stoją, tak, iż tylko mała trzódka nabożnych Boga w kościele chwali. Dopiero gdy po Litaniu, trzeci raz do kościoła dzwonią, tedy wszyscy churmem do kościoła biegną, a ci którzy się do niego wtłoczyć nie mogą /: ponieważ prawdę mówiąc, na tę parafię jest za mały :/ pozostają przed kościelnymi drzwiami i tam Mszy Świętej słuchać się zdają. Przy tym, co niedziela i święto się zdarza, iż wielu podczas kazania z kościoła wychodzi, równie jako i ci, którzy przed drzwiami zostają, odchodzą, Polacy podczas niemieckiego, a Niemcy podczas polskiego kazania wychodzą i odchodzą. Czyli potem znowu do kościoła powracają lub nie, czyli zatem na całym nabożeństwie bywają, jak bywać powinni, wątpliwości podpada. Wszystkie zaś napomnienia, przestrogi, tudzież zastosowane do tego nieporządku i nieprzyzwoitości nauki i kazania do głuchych mówią się usz, a zatem bezskuteczne zostają. Na Nabożeństwo popołudniowe nader mało parafianów, wyjąwszy uroczyste święta i niedziele czterdziestodniowego postu, gdzie parafianie nabożniejszymi być się okazują i licznie do kościoła na chwałę Boga przychodzą.

Oddawszy sprawiedliwość większej liczbie parafian, iż na dobrych uczynkach niedziele i święta pobożnie obchodzą. Przyznać muszę, iż niemała także liczba jest tych, którzy ledwie wysłuchawszy mszę świętą, do gościńca idą i tam, większą część dnia świętego przepędzają. Młodzież osobliwie prawie połowę niedzieli zabawie i nieumiarkowanym tańcom poświęca. Począwszy bowiem od niedzieli świątecznej aż do pierwszej niedzieli adwentowej, tudzież od Trzech Królów aż do Popielca, co niedziela tańce być muszą, a te nie do przepisanego od rządu czasu, ale prawie przez całą noc trwają. Na te wszystkie bezprawia Kościół ubolewać musi, gdy widzi iż silniejsze jest ramię, które je, jeżeli nie broni, przynajmniej im pobłaża.

Pomimo powyższych nieprzyzwoitości powiedzieć potrzeba, iż obyczaje parafianów więcej są czyste, niżeli skażone, ile iż z szczególnych przypadków które trafiają się wszędzie, do ogółu rozciągać nie można.

I tu, wyjąwszy niektóre parszywe owieczki, które w jawnych grzechach, pogorszeniach, kłótniach, swarach i zawziętościach żyją, w ogólności występki te w parafii zdarzają się i trafiają rzadko”.

### **Parafia Krzycko<sup>35</sup>**

Miejscowości przynależne: Krzycko małe, Krzycko wielkie, Nowa wieś

Liczba osób katolickiego wyznania: 545

Księża w parafii: ks. Marcin Eichler (proboszcz od 1826 roku, wcześniej komendariusz)

<sup>35</sup> Obecnie Krzycko Małe (niem. Klein Kreutsch), wieś w woj. wielkopolskim, pow. leszczyński, gm. Świąciechowa, położona nad jeziorem Krzycko.

„Parafianie Krzycka małego uczęszczają regularnie na nabożeństwa nie tylko w niedzielach i uroczystych świętach ale i w powszednich dniach licznie na mszy świętej bywają; wcale zwyczajem ich nie jest bawić się na cmentarzu przed nabożeństwem lub wstąpienia do szękowni<sup>36</sup>. Parafianie święta pobożnie obchodzą. Co do obyczajów, są czyste, jawnych grzeszników z nałogu pijaństwa, kradzieży, kłótnie i swary przez 6 lat i 4 miesiące mego tu urzędowania nie wydarzyły się.

Tu jednak sumiennie nadmienić potrzeba, iż w Święciechowie targi tygodniowe i jarmarki roczne w niedzielach obchodzą się do tego czasu, które się stają przyczyną, iż wiele jedzie na targ do Święciechowa, a podczas jarmarków ani czwarta część parafianów w kościele bywa i też te targi i jarmarki stają się przyczyną hałasów, krzyków itd., zwracających nie tylko z tutejszej ale i innych parafii podczas samego nawet nabożeństwa. Święta by była rzecz przenieść je na który z robotnych dni!”

#### **Parafia Kursdorf<sup>37</sup>**

Miejscowości przynależne: Driebitz<sup>38</sup>, Kandlau<sup>39</sup>, Kursdorf

Liczba osób katolickiego wyznania: 890

Księża w parafii: ks. Franciszek Gallasch (proboszcz od 1824 roku)

„Parafianie uczęszczają na nabożeństwo, nie stoją na cmentarzu, lecz czas w kościele na nabożeństwie trawia. Święta pobożnie obchodzą, nie na pijaństwie lub zabawach przepędzają, bo idą i po południu do kościoła. Obyczaje ich są czyste, nie skażone, jawne grzechy, pogorszenia, pijaństwa, kradzieże, kłótnie i swary w parafii się nie trafiają”.

#### **Parafia Leszno**

Miejscowości przynależne: Antonshoff folwark<sup>40</sup>, Grunowo<sup>41</sup>, Jordan Domy Borowych, Lassoczyce<sup>42</sup>, Leszno, Marienhoff folwark<sup>43</sup>, Pilz folwark<sup>44</sup>, Przedmieście Leszczyńsko, Strzyżewice

Liczba osób katolickiego wyznania: 1175

Księża w parafii: ks. Antoni Kozubski (proboszcz od 1813 roku), ks. Marcin Jarosz (wikariusz)

<sup>36</sup> Chodzi o szynk (inaczej karczmę).

<sup>37</sup> Obecnie Konradowo, wieś w woj. lubuskim, pow. wschowski, gm. Wschowa.

<sup>38</sup> Obecnie Stare Drzewce (niem. Alt Driebitz), wieś w woj. lubuskim, pow. wschowski, gm. Szlichtyngowa.

<sup>39</sup> Obecnie Kandlewo (niem. Kandlau), wieś w woj. lubuskim, pow. wschowski, gm. Wschowa.

<sup>40</sup> Obecnie Antoniny, dzielnica Leszna.

<sup>41</sup> Obecnie Gronowo (niem. Grune), dzielnica Leszna.

<sup>42</sup> Obecnie Lasocice (niem. Lasswitz), wieś w woj. wielkopolskim, pow. leszczyński, gm. Święciechowa.

<sup>43</sup> Obecnie Maryszewice, część Wilkowic koło Leszna.

<sup>44</sup> Obecnie Grzybowo, dzielnica Leszna.

„Z chęcią uczęszczają parafianie na nabożeństwo w niedziele i święta, chyba iż w święto dzień targowy przypada, który inne wyznania nie święcą dla handlu, że mają przeszkodę przyjść na nabożeństwo, lecz mało takich zdarza się. Na pijaństwie nie przepędzają czasu, jawne grzechy, pogorszenia, pijaństwa, kradzieże, klótnie i swary z trudna trafiają się, zawsze policja i zwierzchności inne tym zapobiegają i karzą”.

### **Parafia Lgiń**

Miejscowości przynależne: Hetmanice, Lgiń, Nowa wieś, Butterkluczen folwark<sup>45</sup>, Zaborowo

Liczba osób katolickiego wyznania: 1012

Księża w parafii: ks. Franciszek Mischke (proboszcz od 1811 roku)

„Rządca kościoła parafialnego może sumiennie zaświadczyć, iż parafianie jego są ludzie pobożni i pracowici, w kościele i domu dopełniają ściśle przepisów religii swojej. We dni niedzielne i świętne regularnie uczęszczają na nabożeństwo i nie myślą na cmentarzu przed kościołem czasu trawić, bo nabożeństwo zawsze o stałej godzinie się zaczyna. Święta pobożnie obchodzą, nie siedzą w karczmach, nie pijają się, publiczne grzechy, pogorszenia, kradzieże bardzo rzadko w parafii się trafiają”.

### **Parafia Łysiny Wielkie**

Miejscowości przynależne: Bienmühl, Łysiny, Tyllewice, Wygnańczyce

Liczba osób katolickiego wyznania: 845

Księża w parafii: ks. Antoni Preuss (proboszcz od 1807 roku)

„Parafianie dość pilnie uczęszczają na nabożeństwo w niedziele i święta”<sup>46</sup>.

Parafia Ossowasień<sup>47</sup>

Miejscowości przynależne: Buchwald praedio, Neugraetz praedio<sup>48</sup>, Ossowasien inferiori<sup>49</sup>, Ossowasien media<sup>50</sup>, Ossowasien superior<sup>51</sup>

Liczba osób katolickiego wyznania: 216

<sup>45</sup> Nie udało się ustalić obecnej nazwy.

<sup>46</sup> Tekst ankiety w języku łacińskim – tłum. B. Małecki.

<sup>47</sup> Osowa Sień została podzielona przez ówczesnego właściciela Andrzeja Żychlińskiego (1706–1755) na trzy części – Osową Sień Górą, Dolną i Środkową.

<sup>48</sup> Folwark znany również pod nazwą Nowy Ogrodnik, a obecnie Nowe Ogrody, część Wschowy.

<sup>49</sup> Ossowasień dolna (niem. Nieder Röhrsdorf), obecnie wschodnia część wsi Osowa Sień, w której znajduje się założenie dworskie wraz z budynkami gospodarczymi. Majątek należał m.in. do Żychlińskich, Mielęckich, von Waldowów oraz Sommermeyerów.

<sup>50</sup> Ossowasień średnia lub środkowa (niem. Mittel Röhrsdorf), obecnie południowo-zachodnia część wsi Osowa Sień. Znajduje się tam założenie rezydencjonalne, w skład którego wchodzi dwór i budynki gospodarcze. Majątek należał m.in. do Żychlińskich, Potworowskich, Mielęckich, Quos oraz von Hovenów.

<sup>51</sup> Ossowasień górna (niem. Ober Röhrsdorf), obecnie północna część wsi Osowa Sień, w której znajduje się pałac wraz z założeniem parkowym. Majątek historycznie określany jako „górnny”, należał m.in. do Żychlińskich, von Unrughów, von Schlichtingów, von Heydebrandtów.

Księża w parafii: ks. Franciszek Fleischer (proboszcz od 1821 roku)  
„Narzeka<sup>52</sup> [kapłan] na niewielką odległość z Osowej Sieni do Wschowy. Na częste bywanie w karczmach we Wschowie i kontakt tamże z ludźmi, którym brak pojęcia religii i dobrych obyczajów, którzy wszyscy lepiej wiedzą a wcale nie wierzą, którzy wyśmiewają religię i jej sługi [w znaczeniu: kapłanów].

[Narzeka] na wspólne pomieszkiwanie i codzienne przebywanie z ludźmi innego wyznania, z których wielu nie słucha kazań ich kaznodziejów, a kaznodzieje chętniej słuchają karczmy niż słowa Bożego, wiarę tracą i siebie uważają za godnych czci, gdy wcale nie wierzą i innych zwodzą, zaś oni czynią podobnie. [Narzeka] na najgorsze przykłady i czyny publiczne, które oni dają i świadczą, i o [?] których widzą i słyszą od tych, których Bóg dał im za przelozonych i dla naśladowania. Na znaną ludowi niemoc dusz objętych opieką duszpasterską. Jako że w naszych czasach ów najwyżej poważany humanizm siłą wydarł proboszczom z rąk wszelkie środki zaradcze [stosowane] w minionych jakże złotych wiekach, wstydlivość i pobudzanie myśli ku cnotom, a zezwolił jedynie na głoszenie Słowa Bożego, które [to Słowo] u wielu szlachciców i ludu utraciło wartość i już się w Nie nie wierzy.

Na tak straszliwie niskie poważanie nawet najczcigodniejszych kapłanów wśród ludzi świeckich obdarzonych urzędami miejskimi.

Ach! I jeszcze wiele „Na” mógłbym dodać, jak również może, winien i da każdy proboszcz, z wyjątkiem nielicznych – o szczęśliwi oni! – sumienne świadectwo, iż pojęcie wiary i dobrych obyczajów u wielu dawno już umarło, a którzy jeszcze mierne pojęcie wiary mają, z pewnością wkrótce je utracą, jako że złe przykłady i najgorsze publiczne czyny nie ustają a z dnia na dzień ich przybywa, niech będzie [?] na tyle mężny pasterz, gdyby zechciał [?].

Jakkolwiek moi parafianie podczas nabożeństwa nie stoją przed bramą kościoła, to jednak nie zjawiają się w kościele by słuchać mszy. Z wyjątkiem Bożego Narodzenia, Wielkanocy, Zielonych Świątek, Bożego Ciała i rocznicy poświęcenia kościoła  $\frac{1}{3}$  moich parafian jest obecna na nabożeństwach i często jest tylko 30 osób wliczając proboszcza i organistę. Robotnicy w ciągu dnia chodzą do Wschowy wystarać się o pożywienie niezbędne na tydzień, a słudzy i służące, z których w dużej liczbie parafia moja się składa, doznają przeszkód ze strony gospodarza heretyckiego, a liczni od ludzi, z którymi codziennie mają styczność, gorsi niewierni są pozbawiani możliwości pójścia do kościoła, jako że dla nich kościół jest stareńkim domem.

Względem picia, tańców i gier, nakłaniają do tego liczni komornicy, ponieważ już po południu w niedziele, z wyjątkiem niektórych, i tak przez całą noc pijacy i gracze/hazardziści piją, grają i aż do samego rana tańczą, który to wypoczynek często kończy się biciem i wielkim łamaniem przysięgi i wiarołomstwem, a widzą to i słuchają często dzieci obecne w gospodzie aż do północy.

<sup>52</sup> Początkowo tekst pisany w 3. os. l. poj., przechodzi w 1 os. l. poj.

I że wskutek takiego wychowania wiara i dobre obyczaje bardzo szybko ustana, któż może, któż zechce, któż zwątpi o nieuchronności tego nieszczęścia, wkrótce czekającego rodzaj ludzki?

O jak liczne takowe dziewczęta w naszych czasach po uchyleniu drzwi barbarzyńskiemu humanizmowi straciły niewinność! Jak liczni pobożni młodzieńcy zmarli docześnie i na wieki, stracili i tracą młodzieńcze życie, i jak wiele rodzin zostało z tego powodu zmuszonych do żebrania i ciągle jeszcze są zmuszane do żebrania!”<sup>53</sup>

### **Parafia Śmieszkowo**

Miejscowości przynależne: Potrzebowo, Śmieszkowo

Liczba osób katolickiego wyznania: 604

Księża w parafii: ks. Karol Kirchner (proboszcz od 1806 roku)

„Na przedobiedniejsze nabożeństwo w niedziele i święta, stosownie do kościelnego przepisu, powszechnie wszyscy parafianie i nie wyjąwszy tego, który u wielkanocnej spowiedzi nie był, chodzą. Lecz nie tak na popołudniowe nabożeństwo, od którego prawie połowa parafianów się wyłącza. Zdarza się także, iż niekiedy lekkomyślni chłopcy, podczas godzinków, radzi przed kościołem stawają. Lecz jak tylko nabożeństwo się zaczyna, tedy i ci ułomni do kościoła biegną, tak iż nie znam przykładu aby bądź jeden przez całe nabożeństwo na cmentarzu stojąc pozostał. Jeżeli w niedzielę /: gdyż w święta się to nie zdarza, a nawet i nie w każdą niedzielę :/ w karczmie jest muzyka, tedy to przez się rozumie, że młodzież tam biegnie. Lecz dopokąd grzech ten bałwochwalstwa w świeckim ramieniu podporę znajduje, dotąd kościół tylko wzdychać musi. Gdy nawet pismo święte mówi, iż sprawiedliwy siedem razy upada na dzień, tedy by się zdawało, być co śmiechu godnego twierdzić, iż tutejsi parafianie zupełnie od grzechów są wolni. Nie! I w tutejszej parafii okazują widzieć się ludzkie ułomności dają i tu ze wszechmiar wydarzają się grzechy, zgorszenia, jako to pijaństwa, kradzieże, kłótnie, swary, lubieżności itp., lecz to nie tak w ogóle, ale tylko w szczególności powiedziane być może”.

### **Parafia Święcichowa<sup>54</sup>**

Miejscowości przynależne: Monzyn folwark<sup>55</sup>, Ogrody, Przybyszewo, Święcichowa, Święcichowa folwark, Trzebina, Wilczy folwark (Wolfvorwerk)

Księża w parafii: ks. Paweł Borowicz (proboszcz)

Liczba osób katolickiego wyznania: 1906

„Parafianie tutejsi są pilnymi w uczęszczaniu na nabożeństwo i na to żalić się nie można, aby przed kościołem na cmentarzu czas na rozprawach przepędzali.

<sup>53</sup> Tekst ankiety w języku łacińskim – tłum. B. Małecki.

<sup>54</sup> Obecnie Święcichowa (niem. Schwetzkau), wieś w woj. wielkopolskim, pow. leszczyński, gm. Święcichowa.

<sup>55</sup> Obecnie Mądzin, dawny folwark należący do Święcichowy.

Co się dotyczy obyczajów, mówiąc w ogóle są czyste, bo pogorszeń, jawnych grzechów, kradzieży, kłótni i swarów, parafia wolna. Tylko co się tyczy pijaństwa, znajdują się niektóre osoby, lecz w porównaniu do całości bardzo mało i spodziewać się należy, że tu poprawa nastąpi, które dotąd szkaradnemu występkiowi pijaństwa często hold swój oddają”.

### **Parafia Świdnica**

Miejscowości przynależne: Andrychowica dolna (Nieder Zeiersdorf)<sup>56</sup>, Andrychowica górna (Ober Zeiersdorf)<sup>57</sup>, Czerlejewo (Schwirnerey)<sup>58</sup>, Dryżyna (Attendorf), Kowalewo (Kabel), Langnowo (Langenau)<sup>59</sup>, Olbrachcice (Ulbersdorf), Świdnica dolna (Nieder Zedlitz)<sup>60</sup>, Świdnica górna (Ober Zedlitz)<sup>61</sup>, folwark do amtu wschowskiego należący, folwark do Olbrachcic należący, folwark do Świdnicy dolnej należący

Liczba osób katolickiego wyznania: 524

Księża w parafii: ks. Jan Lange (proboszcz od 1802 roku)

„Z parafian moich jestem kontent, gdyż widzę, że na nabożeństwo dość regularnie uczęszczają, święta pobożnie obchodzą, czasu na pijaństwie i zabawach rozpustnych nie przepędzają. Przez cały ciąg mej bytności, to jest przez 27 lat, nic takiego nie zaszło, co by na szczególną naganę zasługiwało”.

### **Parafia Wilkowo Niemieckie<sup>62</sup>**

Miejscowości przynależne: Wilkowo Niemieckie

Liczba osób katolickiego wyznania: 684

Księża w parafii: ks. Krystian Nerlich (proboszcz od 1798 roku, wicedziekan)

„Parafianie regularnie uczęszczają na nabożeństwo, bawienia na cmentarzu lub wstąpienia do szękowni wcale ich zwyczajem nie jest. Podczas jarmarków święciochowskich jedno, że nie wszyscy w kościele bywają, chwalebna by była rzecz jarmarków święciochowskich rocznych i targów tygodniowych przenieść z niedzieli na który z powszednich dni. Powszechnych pogorszycieli, kradzieży i pijaństwa w tutejszej parafii nie wydarzają się”.

<sup>56</sup> Andrychowice Dolne, później Heyersdorf, obecnie Jędrzychowice, wieś w woj. lubuskim, pow. wschowski, gm. Szlichtyngowa.

<sup>57</sup> Andrychowice Górne, później Heyersdorf, obecnie Jędrzychowice, wieś w woj. lubuskim, pow. wschowski, gm. Szlichtyngowa.

<sup>58</sup> Czerlejewo, obecnie przysiółek wsi Siedlnica (zob. przypis 60).

<sup>59</sup> Niegdyś Łęgnowo, obecnie Łęgoń, wieś w woj. lubuskim, pow. wschowski, gm. Wschowa.

<sup>60</sup> Obecnie Siedlnica, wieś w woj. lubuskim, pow. wschowski, gm. Wschowa. W skład sołectwa wchodzi także wieś Czerlejewo.

<sup>61</sup> Obecnie Siedlnica, wieś w woj. lubuskim, pow. wschowski, gm. Wschowa. W skład sołectwa wchodzi także wieś Czerlejewo.

<sup>62</sup> Znane również pod nazwą Deutsch Wilke, obecnie Wilkowice, wieś w woj. wielkopolskim, pow. leszczyński, gm. Lipno.

**Parafia Włoszakowice**

Miejscowości przynależne: Dominice, Ujazdowo, Włoszakowice

Liczba osób katolickiego wyznania: 786

Księża w parafii: ks. Konstanty Lesiński (proboszcz od 1819 roku, dziekan wschowski)

„Parafianie uczęszczają tutejsi na nabożeństwo nie bawiąc się na cmentarzu ani przed kościołem, tylko niektórzy z ich zwykli w niedziele i święta oddalać się do miast pobliskich dla targu lub jak oni się tłumaczą, dla przysposobienia żywności, a niektórzy z nich bawią się furmanką, którzy przyjeżdżają popołudniu w niedzielę ze zbożem i takowe mierzą na targ do Wschowy, takowi rzadko bywają w swoim kościele.

Tu oddać sprawiedliwość muszę większej liczbie parafian, iż na dobrych uczynkach niedziele i święta przepędzają, ale też i dodać muszę, że niektórzy ludzie wysłuchawszy mszy świętej do gościńca idą i tam większość dnia świętego przepędzają. Młodzież osobliwie prawie zaraz po nieszpórach na zabawie i nieumiarkowanych tańcach resztę święta przepędza nie zważając na przepisaniu czasu od rządu, ale prawie przez całą noc trawiąc. Na te wszystkie bezprawia kościół ubolewać musi gdy widzi iż silniejsze jest ramię które że jeżeli nie broni, przynajmniej im pobłaża.

Pomimo powyższych nieprzyzwoitości powiedzieć potrzeba iż obyczaje parafianów więcej są czyste niżeli skażone, ile iż szczególnych przypadków, które trafiają się wszędzie do ogółu rozciągać nie można. I tu wyjąwszy niektóre paryżowe owieczki, które w jawnych grzechach, pogorszeniach, kłótniach, swarach i zawziętościach żyją w ogólności w parafii zdarzają i trafiają się rzadko”.

**Parafia Wschowa**

Miejscowości przynależne: Przyczyna górna, Przyczyna dolna, Wschowa

Liczba osób katolickiego wyznania: 1848

Księża w parafii: ks. Józef Jacobi (prepozyt od 1818 roku)

„Z parafian moich, to jest stanu obywatelskiego i gminnego jestem dosyć kontent, gdyż widzę, że na nabożeństwa dość regularnie uczęszczają, święta pobożnie obchodzą, czasu na pijaństwie i zabawach rozpustnych nie przepędzają, słowem nie zdarzyło mi się w ciągu mej bytności w tej parafii nic takiego widzieć, co by na szczególniejszą naganę zasługiwało. Lecz nie tak z urzędników cywilnych, gdyż oni pogardzają Domem Bożym, podczas adwentu i postu wielkiego tańczą aż do białego dnia, bez względu na przykazania kościelne, mając sobie za jedyną obyczajność, że postów nie zachowują, mszy świętej i kazania nie słuchają, czynią wstręt do odpustów, spowiedzi i komunii wielkanocnej, a co większa, służących swoich w dni niedzielne od nabożeństwa przez kwartał i dłużej zatrzymują”.

**Parafia Zbarzewo**

Miejscowości przynależne: Gościniec w boru zbarzewskim, Niechlód, Zbarzewo

Liczba osób katolickiego wyznania: 636

Księża w parafii: ks. Robert Berger (proboszcz od 1820 roku)

„Nie można narzekać ażeby wierni nie uczęszczali w niedziele i święte dni na nabożeństwo i nie jest tu zwyczajem aby na cmentarzu podczas nabożeństwa się bawili. Dni święte obchodzą pobożnie i w roku może cztery albo pięć razy bywają wieczorem tańce. Pijaństwa, kłótnie i swary w tej parafii bardzo rzadko się trafiają. Od kradzieży ta parafia zupełnie wolna. Obyczaje są czyste”.

Z powyższych opinii wynika, że ówczesni plebani najczęściej narzekali na odbywające się jarmarki, cotygodniowe targi oraz niedzielne zabawy w karczmach. Tylko ksiądz z Brenna podniósł kwestię stosunków przedmażeńskich, reszta się na ten temat nie wypowiadała. Pleban z Kaszczoru widział problem w zbyt małej świątyni, która w żaden sposób nie mogła pomieścić ponad dwóch tysięcy wiernych, co utrudniało posługę kapłańską. Duszpasterz Osowej Sieni zwracał uwagę na bliskość miasta, co niekorzystnie wpływało na mieszkańców wsi, zauważał licznie występujących na tym terenie ewangelików dających zły przykład katolikom, widział pijaństwo, wiarołomstwo, dawanie złych wzorców dzieciom oraz bezrefleksyjne życie, zarówno zwykłych chłopów, jak i stojących wyżej w hierarchii społecznej mieszczan. Obyczajowość ludzi żyjących w mieście nie różniła się w znaczący sposób od wieśniaków; jak ludzka natura – wszędzie była podobna. Jedynie proboszcz ze Wschowy był niezadowolony z tamtejszych urzędników, którzy sami nie chodzili do kościoła i z rzadka pozwalali na to służbie.

Spółeczność wiejska była niewielka, jednak duchowny nie o wszystkim mógł wiedzieć. Co prawda po dziedzicu był on najważniejszą osobą we wsi, a kultura religijna stanowiła istotny element obyczajowości chłopskiej, jednak w życiu codziennym chłop częściej szedł po poradę do szynkarza niż na plebanię, a wobec księdza bywał przeważnie tak samo onieśmielony i nieufny jak wobec dziedzica<sup>63</sup>. Najtrafniej oddał to Bolesław Prus, kreśląc w jednej ze swych prac sylwetkę proboszcza tymi słowami: „Chłopi szanowali go, ale nie mieli śmiałości. Patrząc na niego, wyobrażali sobie, że Bóg jest to wielki pan i szlachcic, łaskawy i miłosierny, który jednak z byle kim nie gada”<sup>64</sup>.

Czy informacje, które plebani przekazali konsystorzowi były wynikiem tylko ich spostrzeżeń? Nigdzie w ankietach nie ma informacji, skąd czerpali wiedzę o swoich parafianach. Niezbyt gorliwe wypełnianie praktyk religijnych czy pijaństwo było zauważalne, wiarołomstwo czy rozwiązłość, o ile nie kończyła się niechcianą ciążą, można było ukryć. Ocena moralności powstała

<sup>63</sup> J. Tazbir, *Kultura szlachecka w Polsce*, Poznań 2002, s. 128.

<sup>64</sup> B. Prus, *Placówka*, Wrocław 1987, s. 273–274.



zapewne nie tylko na podstawie osobistych obserwacji, ale i wiadomości pozyskanych w trakcie spowiedzi czy zasłyszanych plotek. W podsumowaniu można stwierdzić, że obraz wiernych w oczach ich kapłanów nie był szczególnie negatywny; parafianie nie oddawali się przesadnie pijaństwu i kłótniom, problem kradzieży w zasadzie nie istniał, o cięższych występkach nikt nie wspomina. Miłosierni duszpasterze dostrzegali szansę na wyprostowanie charakterów powierzonych im owieczek, widząc w nich przede wszystkim dobrych, choć prostych ludzi, wymagających nieustannej pracy i zachęty do walki ze swoimi słabościami.